

## Śmiały projekt kop. „Zabrze“

# Ściana o największym wydobywaniu w świecie

(Informacja własna)

Opracowany przez kopalnię „Zabrze“ plan rozwoju postępu technicznego przeszedł najśmielsze oczekiwania specjalistów górnictwa. Przedstawiony on został przez dyrektora kopalni „Zabrze“, inż. Tadeusza Babisza, na specjalnym posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego, które odbyło się z udziałem ministra górnictwa i energetyki — tow. inż. Jana Mitregi, przedstawicieli MGIE i KM PZPR.

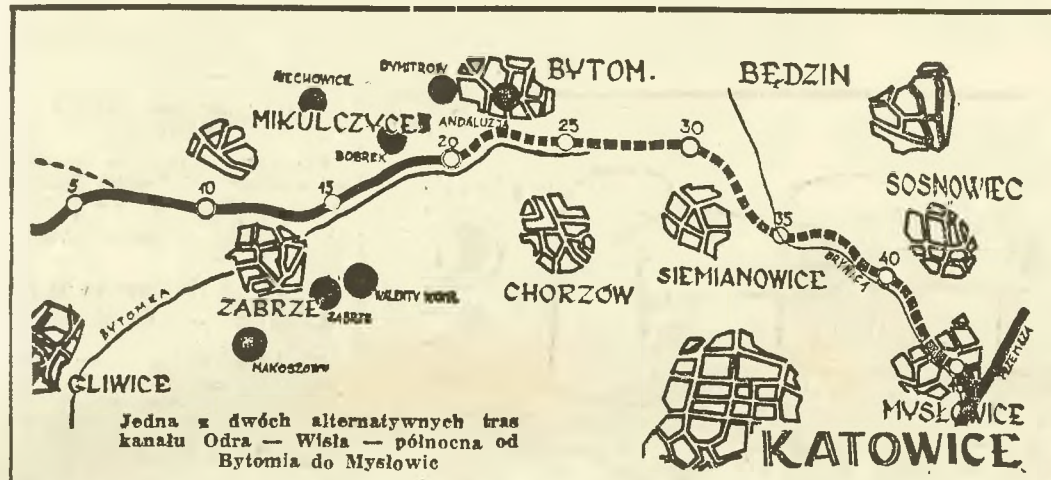
Plan postępu technicznego opracowany w kop. „Zabrze“ zakłada w pierwszym rzędzie osiągnięcie maksymalnej koncentracji wydobywania, zwiększenie głębokości zaborów na ścianach kombinowanych. Droga do tego celu prowadzi przez przedłużenie wszystkich ścian z 150 do 200, a nawet 220 m. Przewiduje się również odpowiednią lokalizację grupy ścian z wydobyciem na wspólny wysyp. W związku z tym zachodzi konieczność polepszenia wykorzystania kombinowanych żarówek krajowych, jak i zagranicznych. Specjalistom z „Zabrze“ opracowali już odpowiedni system przebudowy bebnów kombinowanych, co pozwoli zwiększyć głębokość zaborów z 60 do 85 cm, a nawet i 1 m. Kierownictwo kopalni poczyniło już przygotowania do uruchomienia 3 ścian szybkobieżnych, z których w roku przyszłym będzie można wydobywać 8 tys. ton węgla w ciągu doby przy wydajności oddziałowej zwiększonej do 8.000 kg. na robocznówkę. Obecnie wydobywa się z nich średnio 2500 — 3.000 ton.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Sejm uchwalił 4 ustawy

## Pij wodę

# bez szkody dla drugiego...



## Gorące dyskusje wokół projektu Kanału Odra-Wisła

### Tow. Logo-Sowiński w Budapeszcie

WARSZAWA, (PAP) Delegacja związkowców polskich z przewodniczącym CRZZ, wiceprzewodniczącym Światowej Federacji Związków Zawodowych — Ignacym Logo-Sowińskim udała się 30 bni. do Budapesztu na sesję komitetu wykonawczego SFZZ.

### Gen. Jaruzelski wiceministrem obrony narodowej

WARSZAWA, (PAP) Prezes Rady Ministrów mianował na wniosek ministra obrony narodowej — gen. dywizji Wojciecha Jaruzelskiego wiceministrem obrony narodowej, (Zycjorys W. Jaruzelskiego — str. 2)

### Hartini Sukarno w Szczecinie

30 bni. w trzecim dniu pobytu w Polsce, pan Hartini Sukarno, małżonka prezydenta Republiki Indonezji wraz z towarzyszącymi jej osobami oraz ambasaderem Indonezji w Warszawie, Mohammedem Nazirem udała się do Szczecina, gdzie wzięła udział w wodowaniu pierwszego budowanego dla Indonezji „dziesięciotonicznej“ — a jedenaście kolejnych statków budowanego przez stożecznice polskie dla tego kraju. O godz. 17 specjalny samolot z gośćmi indonezyjskimi powrócił do Warszawy. (PAP)

Weź udział w wielkim plebiscycie WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU KIN, CENTRALI WYNAJMU FILMÓW I „TRYBUNY ROBOTNICZEJ“ pod hasłem:

JAKIE FILMY POLSKIE CHCIAŁBYŚ ZOBACZYĆ POWTÓRNIE?

NA UCZESTNIKÓW CZEKAJĄ CENNE NAGRODY!

Szczegóły w najbliższym „Magazynie Niedzielnym“.

Grupa I Arica  
Urugwaj — Kolumbia 2:1  
Grupa II Santiago  
Chile — Szwajcaria 3:1



Grupa III Vina del Mar  
Brazylia — Meksyk 2:0  
Grupa IV Rancagua  
Argentyna — Bulgaria 1:0



# TRYBUNA

Nr 128 (5712)  
31. V. 1962 r.  
CZWARTEK  
6 stron 50 gr  
CENA

# ROBOTNICZA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Temat: problem niemiecki

## Czwarte spotkanie Dobrynin — Rusk

WASZYNGTON (PAP) Waszyngtoński korespondent PAP red. Henryk Zwirni donosił: W środę przed południem odbyło się spotkanie między sekretarzem stanu Ruskim i ambasadorem ZSRR Dobryninem. Rozmieszczenie przerwie spotkanie obu polityków. Ambasador Dobrynin oświadczył dziennikarzom, że w czasie spotkania kontynuowano dyskusję w kwestiach dotyczących problemu niemieckiego. Rzecznik Departamentu Stanu Lincoln White oświadczył w środę na zwołanej specjalnie konferencji prasowej, że spotkanie między sekretarzem stanu Ruskim i ambasadorem ZSRR Dobryninem przebiegało we „względnie atmosferze dyplomatycznej”. Spotkanie było kontynuacją „serii wyjaśniających rozmów”. Dziś nastąpiła dyskusja — poprosił White była szeroka i dotyczyła ogólnych zarysów wielu aspektów problemu Niemiec i Berlina. Rusk i Dobrynin dokonali przedtędy swej poprzedniej wymiany poglądów oraz dyskusji odczuwających dobrze znane pozycje obu stron”. Zaznaczył on, że chociaż nie ustalono konkretnej daty następnego spotkania rozmowy będą kontynuowane.

Napięcie w stosunkach wewnętrznych USA

## Krach na Wall Street zapowiedzią recesji?

NOWY JORK, LONDYN (PAP)

W wtorek na giełdzie nowojorskiej nastąpiło pewne uspokojenie. W środę ogłoszono zaś, że giełda będzie tego dnia zamknięta z powodu amerykańskiego święta poległych. Tymczasem publicyści amerykańscy w dalszym ciągu starają się usmierzyc panujące nastroje w USA, chociaż w swoich komentarzach nie podają przyczyn poniedziałkowego krachu. Niemniej w Nowym Jorku i w Waszyngtonie nie ukrywa się zaniepokojenia, iż skutki mogą być długofalowe.

Krachowi towarzyszyło napięcie w stosunkach wewnętrznych w USA. Znajduje to wyraz w atakach republikanów na politykę gospodarczą Kennedy'ego. Jednocześnie wzrasta się nacisk big businessu na administrację. Big business żąda ulg, które pozwoliłyby zwiększyć zyski. W przeciwieństwie do prasy amerykańskiej, dzienniki brytyjskie zwracają uwagę na to, że poniedziałkowy krach jest zjawiskiem świadczącym o wadach strukturalnych gospodarki Stanów Zjednoczonych. Komentatorzy podkreślają również międzynarodowe znaczenie wydarzeń na giełdzie nowojorskiej. BIAŁY DOM ZANIEPOKOJONY — KENNEDY POD OSTRZAŁEM — czytaj na str. 2

Rząd powołuje sądy wojskowe o „duchu” wojennym

## Ofensywa ultrarad w parlamencie

100 tys. Europejczyków opuściło Algier

PARYŻ (PAP) Paryski korespondent PAP, red. Jan Gerhard donosi:

Kryptoułtrasi z parlamentu przechodzą obecnie do natarcia. Postawili oni na forum Zgromadzenia Narodowego wniosek o votum nieufności dla gabinetu Pompidou. Wniosek ten został złożony po informacjach rządowych na temat sprawy algierskiej, to znaczy zagadnień związanych z referendum, zagadnień utrzymania porządku w Algierii i problemu uchodźców z tego kraju.

Kryptoułtrasi mają swe agendy we wszystkich hurdygaliach ugrupowań parlamentu nie wyłączonej radzającej UNR, jakkolwiek ich główna baza wypadowa stanowi „biuro polityczne”. Po ulicach ewangelicznych kryptoułtras na jakiś czas przebiegli. Obecnie ośmielił ich wyrok na Salana i perypetie władz gabinetowych, jakie później nastąpiły. Toteż grupa „Jedność Republiki” (deputowani Algierii) będąca przywódcą w parlamencie, złożyla oficjalnie wniosek o votum nieufności dla rządu. Pod wnioskiem widnieje 57 podpisów. Wniosek zawiera także zarzuty, jak: powołanie przez rząd konstytucyjny, mieszanie się władzy wykonawczej do wy-

(Relacja z posiedzenia rządu francuskiego — str. 2)

## Nie będzie rewizji procesu Salana

Ostatnio krążyło w Paryżu wiele pogłosek na temat możliwości rewizji procesu Salana, przy czym powodem tej rewizji miało być szereg faktów w metropolii, Andre Canala. List ten wskazywał, że Salan ze swych celów nadal kierował OAS, tym samym z punktu widzenia prawnej mógł istotnie stanowić powód do nowego procesu. Władze V Republiki nie mają jednak zamiaru wykorzystać tego faktu. Jak dowiódł się ze źródeł mityndajnych, paryski korespondent PAP żadnej rewizji procesu Salana nie będzie. Salan ma być w najbliższych dniach odtransportowany do jednego z więzień prowincjonalnych.

## Ujęcie organizatora zamachu na de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) Policja ujęła byłowikarza OAS Armandu Belvisi, organizatora nieudanego wrzesniowego zamachu na prezydenta de Gaulle'a. Od tego czasu Belvisi był obserwowany przez policję całej Francji. W środę policja dowiedziała się, że Belvisi przebywał w jednym z domów położonych przy placu Wiktora Hugo w Paryżu. Dom został natychmiast otoczony przez znaczne siły policyjne. Belvisi ostrzeżony i podpalil mieszkanie, w którym się znajdował. Władze bezskuteczność oporu poddał się policji. ...I bandy OAS W nocy z wtorku na środę aresztowano 27-osobową bandę OAS w jednej z ferm okrogu Douera, leżących w odległości ok. 30 km od Algieru. Na czele silnie uzbrojonej bandy stał b. przewodniczący ultraradziejskiego związku studentów Algierii Poliet.

## Dziś Izba kontynuuje obrady

WARSZAWA (PAP)

Jedenaste w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu w dniu 30 bni. rozpoczęło się kilka minut po godz. 16. Na posiedzenie które otworzył marszałek Czesław Wycech przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

- Sejm uchwalił w środę:
  - prawo wodne
  - ustawę zmieniającą dotychczasową ustawę (z 1949 r.) o pokrywaniu opłat w szpitalach będących zakładami społecznymi służby zdrowia
  - ustawę o zmianie ustawy o funduszu gromadzkim na niektóre cele miejscowe
  - ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej.

Referentem ustawy „prawo wodne” był pos. Kazimierz Kopecki (bezpr.). Podkreślił on, że rozwijająca się w szybkim tempie gospodarka pochłania b. duże ilości wody; woda stała się obecnie surowcem, którym trzeba gospodarować jak najekonomiczniej. W myśl ustawy wszystkie wody stanowią własność państwa z wyjątkiem wód powierzchniowych, stojących oraz wód w studziach i rowach, które znajdują się na gruntach niepaństwowych. Nowe prawo wodne znosi prywatną własność wód wchodzących w skład systemów rzecznych oraz wód podziemnych. Bardzo ważne, bo dające podstawę stosowania sankcji karnych, jest stwierdzenie, że wszystkich obowiązuje podstawowa zasada: korzystanie z wody bez szkody dla kogokolwiek innego. Nowe przepisy wprowadzają ochronę zasobów wód podziemnych. Potrzeby przemysłu powinny być zaspokajane przede wszystkim przez wody powierzchniowe. Dla ułatwienia rolnikom odwadniania i nawadniania gruntów we własnym zakresie wprowadza się instytucję ugody. Jest ona równoznaczna z zwołaniem towarzysze nie zostaną zwolnieni z pracy.

W Katalonii ukazali się apeli do ludności wydany przez 7 działających w podziemiu organizacji. Apeli wzywa wszystkich mieszkańców Katalonii, by nadal solidaryzowali się z walczącymi o swe prawa robotnikami.

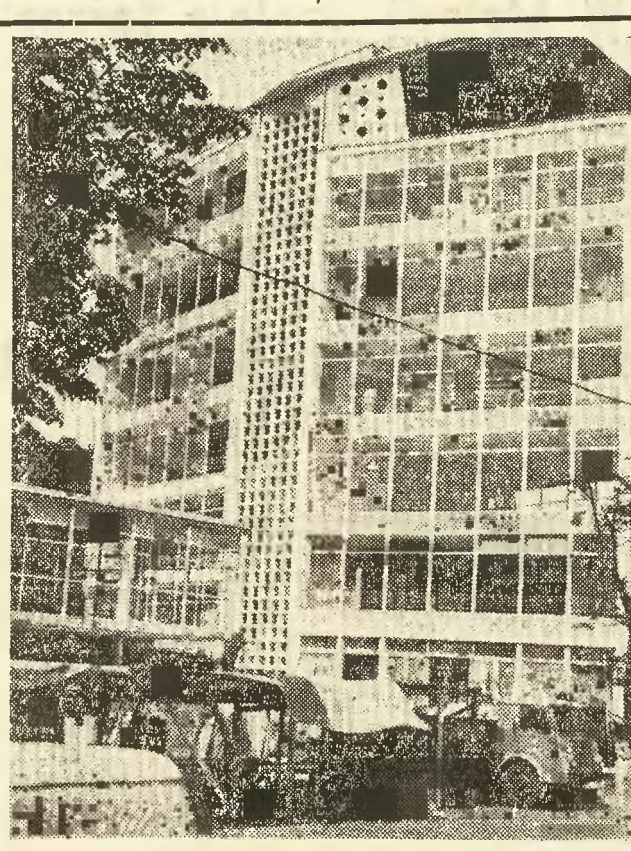
## 7 partii opozycyjnych Katalonii wzywa do poparcia strajkujących

PRYŻ (PAP) Ze skąpych informacji uzyskanych przez korespondentów agencji zachodnich wynika, że głodem i terrorem zmuszono część robotników Vizeza do powrotu do pracy. Robotnicy postanowili przeprowadzić każdego dnia godzinne strajki. dopóki wszyscy ich aresztowani towarzysze nie zostaną zwolnieni z pracy.

## Nowoczesna drukarnia rotograviurowa powstanie w Katowicach

(Informacja własna)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w Katowicach przy ul. Sobieskiego 15 otrzymują nowoczesną drukarnię rotograviurową. Wczoraj, 30 maja, odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod gmach, który po mieście nowy oddział zakładów graficznych. Na uroczystości obok przedstawicieli drukarzy i załogi Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego wznoszącego gmach, a także przedstawicieli redakcji, przybyli: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Czesław Kozubek oraz dyrektor Śląskiego Wydawnictwa Prasowego tow. Karol Szarowski. Dyrektor Katowickich Zakładów Graficznych RSW „Prasa” tow. Adolf Gwóźdź omówił założenia nowego obiektu. Koszt budowy oblicza się na przeszło 32 mln zł, zaś koszty wyposażenia mają wynieść ponad 50 mln zł. W drukarni zamontowane zostaną dwie maszyny rotograviurowe, jedna 8-sposłowa, a druga 6-sposłowa, każda z nich o miesięcznej wydajności 4 mln egzemplarzy. Maszyny umożliwią łączenie czterech kolorów. Nowa drukarnia rotograviurowa będzie trzecią co do wielkości w Polsce. Maszyn dostarczy słynny z tradycji przemysłu poligraficznego NRD, który wyposażył już drukarnie gazety RSW „Prasa”. Obecnie wielu pracowników RSW „Prasa” przechodzi specjalne przeszkolenie z techniki rotograviurowej, m. in. także w NRD. (KRA)



PRAWIE co roku tereny MTP wzbogacają się o jakiś nowy obiekt. W ubiegłym roku oddano np. do użytku nowoczesną halę nr 17 o kubaturze 3.000 m kw., w której tym razem wystąpił z bogatą ekspozycją Związek Radziecki. Tegorocznej ekspozycji targowej przekazała nowa 8-kondygnacyjna hala nr 18 oraz pierwszy szklany pawilon. W hal nr 18 (tężna powierzchnia wystawowa — 3.350 m kw.) już od kilku dni wykonało się obudowę stoisk polskich central: „Animex”, „Rolimpex”, „Horlex”, „Polcoop” i „Spolem” zajmujących się handlem zagranicznym, wyrobami przemysłu rolnego i drzewnego. Na tarasie, na szóstym piętrze tego najwyższego obiektu MTP znajduje się kawiarnia. Szklany pasaż łączy ją z jednopiętrowym pawilonem, którego parter zajmie bar a piętro — salę konferencyjną (patrz zdjęcie). CAF — fot. Kopeć

Wstrząsający reportaż o działalności faszystowskich zbirów w Algierze

## Mord jest ich rzemiosłem...

nie kończącym się filmem o „kropotach”. „Mord” z tego podać tylko kilka przykładów: Oto mały chłopczyk algierski, którego jakaś kobieta — Europejka — zgubiła w dniu „Święta Matki” — „Ciotren” — DS” — aż wreszcie piero go jak królika do muru i zostawiła na ulicy — straszakuna niedźwiedzi — ponie- waż jest Algierczykiem... Oto kobieta zastrzelona trzema po- ciskami z pistoletu na ulicy,

podczas gdy obok przechodził patrol wojskowy, gluchy i śle- py, pozwalając oddać się spokojnie mordercy... W Hus- selt — Dey ranna została przez OAS 13-letnia kobieta. Przybyła sanitarka. Kiedy jed- nak sanitariusze kładli ją na noszach nadeszli Europejczycy — „dokochali” — prace. W kilka godzin później ta sama scena w centrum Algieru. OAS zatrzymuje karetkę pogoto- (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



# Piłkarskie Mistrzostwa Świata rozpoczęte

# Problemy budownictwa mieszkaniowego

W wieku lat 39 zasłużony

**Widawski**

w Katowicach, I sekretarz  
odznaczony Złotym Krzyżem

oślaske oddanego działacza,  
perdecznego towarzysza pracy.

**ZAKŁADOWA POP  
SADU WOJEWÓDZKIEGO**

z domu żaloby w Zagórz  
artek, dnia 31 maja 1962 r.,  
4205kr



# JAK TO ZROBIĆ

## Światło bez wyłączeń

**PLANIE 5-LETNIM** energetyki założono m. in. poprawę warunków zasilania i odbiorców, a szczególnie mieszkaniów miast i osiedli, energią elektryczną. Wskutek ogromnego w ostatnich latach wzrostu zapotrzebowania energii w sieciach komunalnych, wywołanego powszechnym instalowaniem w gospodarstwach, domowych pralkach, kuchenkach, telewizorach, grzejnikach itp., istniejące stacje transformatorowe i linie niskiego napięcia są na ogół przeciążane, co powoduje siołki, niedopuszczalne obniżki napięcia u odbiorców i przerwy w zasilaniu.

Stan taki zaistniał m. in. wskutek tego, że energetyka przez szereg lat koncentrowała swoje wysiłki na budowie elektrowni i sieci przesyłowych wysokości napięcia, aby zabezpieczyć wytwarzanie energii i dostawę jej dla przemysłu, który w województwie katowickim zużywa blisko 70 proc. produkowanej w elektrowniach energii. Bezpośrednią przyczyną istniejącej sytuacji jest niezadawalający stan techniczny sieci szczególnie niskiego napięcia i niedostateczna liczba stacji transformatorowych.

Mimo pewnej poprawy w stanie zasilania drobnych odbiorców, jeszcze około 30 proc. odbiorców cierpi wskutek niskiego napięcia i przerw zasilania, szczególnie w godzinach wieczornych, gdy w sieciach komunalnych gwałtownie wzrasta zapotrzebowanie energii. Najbardziej warunki występują w Będzinie, Sosnowcu i okolicy, w Rybniku i Mikołowie oraz w niektórych dzielnicach Katowic, Bytomia, Chorzowa i Zabrze.

Zdecydowaną poprawę sytuacji można uzyskać przez: szybki budowę nowych stacji transformatorowych.

Wzrost napięcia i odbiorców, a szczególnie mieszkaniów miast i osiedli, energią elektryczną. Wskutek ogromnego w ostatnich latach wzrostu zapotrzebowania energii w sieciach komunalnych, wywołanego powszechnym instalowaniem w gospodarstwach, domowych pralkach, kuchenkach, telewizorach, grzejnikach itp., istniejące stacje transformatorowe i linie niskiego napięcia są na ogół przeciążane, co powoduje siołki, niedopuszczalne obniżki napięcia u odbiorców i przerwy w zasilaniu.

Stan taki zaistniał m. in. wskutek tego, że energetyka przez szereg lat koncentrowała swoje wysiłki na budowie elektrowni i sieci przesyłowych wysokości napięcia, aby zabezpieczyć wytwarzanie energii i dostawę jej dla przemysłu, który w województwie katowickim zużywa blisko 70 proc. produkowanej w elektrowniach energii. Bezpośrednią przyczyną istniejącej sytuacji jest niezadawalający stan techniczny sieci szczególnie niskiego napięcia i niedostateczna liczba stacji transformatorowych.

Mimo pewnej poprawy w stanie zasilania drobnych odbiorców, jeszcze około 30 proc. odbiorców cierpi wskutek niskiego napięcia i przerw zasilania, szczególnie w godzinach wieczornych, gdy w sieciach komunalnych gwałtownie wzrasta zapotrzebowanie energii. Najbardziej warunki występują w Będzinie, Sosnowcu i okolicy, w Rybniku i Mikołowie oraz w niektórych dzielnicach Katowic, Bytomia, Chorzowa i Zabrze.

Zdecydowaną poprawę sytuacji można uzyskać przez: szybki budowę nowych stacji transformatorowych.

## Z Merkurem pod rękę

**SZAFY GRAJA...**

Według danych Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego - udział wydatków ludności w budżetach domowych na zakup domowych sprzętów rozrywkowych (televizory, odbiorniki radiowe, adaptory itp.) wzrósł w ostatnich kilkunastu latach o ponad 100 proc. w rodzinach robotniczych i prawie o 150 proc. w rodzinach pracowników umysłowych. W tych ostatnich - „samorząd” wydaje się obecnie więcej niż na mieble.

**CZARNA LISTA MHV**

W ciągu ostatnich 14 lat wpisano do Centralnego Rejestru Ministerstwa Handlu Wewnętrznego 20.000 osób, które zostały zwolnione z pracy w handlu za sprawowanie funkcji i popołnienie nadzoru. Dalej to średnia arytmetyczna 2.250 zwolnień za rok. Wobec 650-720 tysięcy zatrudnionych (przeciętnie w ciągu roku) w handlu hurtowym i detalicznym oraz gastronomicznym - jest to liczba niewielka, ledwo przekracza 1 procent.

**PRZYJEMNE Z POZYTYWNYM**

Krań słuch, że w handlu zamierza się zorganizować „klubu dobrych rzeczy”. Najwięcej mówi się o tym w spółdzielczości, lecz i handel państwowy nie chce być po tym względem gorszy. W klubach takich dyskutować nie będzie nad sposobami poprawy organizacji pracy w przedsiębiorstwach handlowych. Przy okazji ma być także prowadzona nauka... parzenia do brykawy.

**DOSTAWY MIĘSA W CZERWCU**

W maju znalazło się w sklepie znacznie więcej mięsa niż w poprzednich miesiącach bieżącego roku. Przewiduje się, że do końca miesiąca handel dostarczy klientom przeszło 60 tys. ton mięsa i 10 tys. t. tłuszczu. Podobnie będzie wyglądał zaopatrzenie sklepów w czerwcu. Jest to poprawa w stosunku do zaopatrzenia ubiegłorocznego, kiedy w czerwcu sprzedano ok. 57 tys. ton mięsa.

Najwięcej będzie na rynku wprawdzie nadal jednokolorowa, gdyż trudności z nabyciem świeżej wołowiny i cielęciny. Lepiej natomiast według zapowiedzi będzie zaopatrzenie sklepów w wolowinę „ekstra” (w czerwcu ub. t. było tej wołowiny na rynku około 800 t, obecnie ma być w sprzedaży około 1800 ton).

Po raz pierwszy przygotowana w tym roku zapasy mrożonej wołowiny porcjowej (bez zyl i ścięgien) na sezon letni. Pierwszą partię tego mięsa znalazły w sklepach sklepy w czerwcu. Jest to mięso mrożone już w maju. W czerwcu dostawy tych mrozonek będą w ilościach 300 - 400 ton w miesiącach letnich, kiedy zarządywać mniej jest świętego mięsa, dostawy mrożonej wołowiny - jak zapowiada handel - znacznie wzrosną.

## Lutnicy z CSRS triumfują w Poznaniu

W Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu zakończył się 29 bm. II Między narodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego. 124 lutników z 18 państw nadesłało na konkurs 140 skrzypiec. 12-osobowe jury, na którego czele stał prof. Tadeusz Wronski, zakwalifikowało do III etapu konkursu 15 instrumentów. Poddane one zostały publicznej ocenie w auli Uniwersytetu A. Mickiewicza.

Spośród 15 skrzypiec, które weszły do finału, najwyższą ocenę otrzymało 5 instrumentów: dwie wyróżniono nie pierwsze nagrody po 20 tys. zł. otrzymali lutnicy z Czechosłowacji: Vladimír Pilar - Hradec Králové, Premysl Spidlen - Praha.

Drugiej nagrody nie przyznano.

Trzy trzecie nagrody po 10 tys. zł. zdobyli: Premysl Spidlen (po raz drugi) i dwaj lutnicy włoscy: Rocco Sesto - Reggio Emilia, Renato Scrollavizza - Parma.

Zaszczytne wyróżnienia otrzymali: za sztukę lutniczą - Joseph Katuscha z Mittenwald (NRF), za dźwięk - Cesimir Musil z Pragi (CSRS) i Olaf Feren z Trondheim (Norwegia).

## 7 mln. zł czystego zysku 67 tys. członków w kółkach rolniczych

(Informacja własna)

Kółka rolnicze wyrosły na najpotężniejszą organizację wsi śląskiej. Mały ich aktualnie 911, zrzeszających 67 tysięcy członków (w tym 18 tys. członków Kół Gospodyń Wiejskich). Ukończona niedawno kampania rolniczeniowa-wyborcza w kółkach rolniczych stała się okazją do poważnego zaktualizowania wsi. Wzięło w niej udział, oprócz członków kółek 45 tysięcy niezrzeszonych chłopów indywidualnych. W toku kampanii wpłynęło do kółek 7 tysięcy nowych zgłoszeń i powstało 36 nowych Kół Gospodyń Wiejskich.

Jak wynika z rozliczeń osiągnięcia ekonomiczne kółek są nieźle. Użytkownicy ponad 7 milionów złotych czystego zysku. Majątek kółek z 58 milionów zł. w 1960 r. wzrósł do 135 milionów zł. w bieżącym roku. W 1960 r. kółka śląskie dysponowały 316 traktorami i 710 traktorów. Liczba traktorów w kółkach rolniczych, dziś ma już 710 traktorów. Liczba traktorów w kółkach rolniczych, dziś ma już 710 traktorów. Liczba traktorów w kółkach rolniczych, dziś ma już 710 traktorów.

## „Wyzwolenie Wotana”

Jak już donosiliśmy, ambulatoryjny Teatr Zagłębia w Sosnowcu został jednym z laureatów III Wojewódzkiego Festiwalu Teatralnego, zdobywając zaszczytną nagrodę ufundowaną przez Prezydenta Województwa Śląskiego. W tym roku Teatr Zagłębia w Sosnowcu został jednym z laureatów III Wojewódzkiego Festiwalu Teatralnego, zdobywając zaszczytną nagrodę ufundowaną przez Prezydenta Województwa Śląskiego.



Nasze zdjęcie przedstawia Tadeusza Kalinowskiego w jednej ze scen „Wyzwolenie Wotana”  
Foto: B. Krasicki

## Nad ustawą o nauce zawodu

# Dlaczego oferta bez pokrycia?

DANUTA SKUPIEŃSKA

NADŁUŻEJ pozostali w opozycji dyrektorzy zakładów przemysłowych: w sprawie tej części młodzieży między 14 a 18 rokiem życia, która już opuściła szkołę, a ustawowo jeszcze nie może być zatrudniona w normalnych warunkach pracy. Pozytywnie przeciwie w tym dialogu zajmowały zgodne organizacje młodzieżowe i CRZZ, rodzice i pedagogi - bo młodzi, pozbawieni opieki i kontroli, stawali się podatni na szkodliwy wpływ. Do tych głosów dołączyli ekonomiści, którzy obliczali, że pozostawienie tej młodzieży (bez mała trzeciej części każdego rocznika) bez przygotowania zawodowego oznaczałoby - kiedy dojdzie ona do pełnoletności - napływ niewykwalifikowanej siły roboczej, co jest sprzeczne z wymogami postępu technicznego i podziału pracy. Tacy pracownicy - przynajmniej początkowo - byłby nisko opłacani, co jest sprzeczne z wymogami podnoszenia stopy życiowej. A więc zakłady, zainteresowane w podnoszeniu wydajności pracy i dziś już odczuwające brak robotników wykwalifikowanych, powinny być zainteresowane również w przygotowaniu sobie kadr pracowników przynajmniej w pierwszym stopniu kwalifikacji zawodowych i umiejętnością zdobywania następnych.

Przypominam te argumenty i stanowiska, oddając im bowiem wagę problemu, którego aktualność ani na jote nie uległa przedawnieniu. „Opozycja dyrektorów” (oczywiście, to przenośnia, chodziło o interes zakładów jako całości) nie była pozbawiona racji, których z kolei przypominać nie będę, ale też np. wyodrębnienie funduszu placu młodocianych, wyłączenie z ogólnych planów ich produkcji - jak się zdawało - otworzyło wszystkie możliwości nauki zawodu w zakładach powołanej części młodzieży, która edukacja skończyła w siedmiu klasach szkoły podstawowej.

I rzeczywiście - już wstępne kontrole realizacji ustawy o nauce zawodu młodocianych wykazały, że - nieostawa dyrektów przedsiębiorstw, związków zawodowych i wydziałów zatrudnienia rad narodowych - zainteresowała się bez zrzutu: zakłady pracy - z mniejszym czy większym opóźnieniem - stworzyły warunki dla nauki zawodu, przystosowały stanowiska pracy, respektując program szkolny produkcyjny, starając się, by jego charakter nie kolidował z wymogami dydaktyki. I to, natomiast przedmiotem oceny dalszego rozwoju ustawy o nauce zawodu w zakładach pracy, stał się fakt, iż w wielu przypadkach - w zakładach, których byłą podległością, którzy by ją podejmowali.

Zauważyłem po tym względem wydaje się przykład jednej z fabryk. Otóż przygotowała ona 30 stanowisk pracy dla chłopów w tym wieku, wobec braku kandydatów rozdzieliła je na 15 stanowisk dla chłopów i 15 dla dziewcząt, po dwóch w każdym oddziale. W tym celu przystosowała je dla pracy 30 dziewcząt, w ciągu bodajże pół roku zgłosił się - dwie.

Dlaczego ustawa o nauce zawodu nie spełnia wyznaczonej roli? Tradycyjni już zwyczajnicy pociągają nas do cechy społecznej kazyli, zacząć od tego, że wielu rodziców, do których pozostają jeszcze żywe doświadczenia okresu, w którym na każdą parę rak czekały ogromne możliwości i nieźle pieniądze (od placów budowy Nowej Huty, poprzez kopalnie, „zagłębie” budowlane Warszawy) aż po stocznię szwedzką, a najwyższe zarobki uzyskiwać mogli wozaki czy kamieniarze, nie nauczyli się jeszcze, że nie wystarczy kwalifikacji dla ich synów, nie zdają sobie w pełni sprawy z narastających wymagań stawianych pracy itd. I w tym

ONYSYMI - tu słów musi użyć dziennikarz, aby opisać jakiś fakt, jakiegoś zjawiska, a i tak zawsze znajdzie się niewierny Tomasz, który wyrazi wątpliwość: czy dzień naprawdę tak było? Fotoreporter nie ma w tym kłopotów. Poprzez swe zdjęcia nawiązuje bliskie kontakty z czytelnikiem i z miejsca komunikuje go o autentycznym wydarzeniu. Temu, aby ustawić w czasie sprawując, że ludzie uolą oglądać gazetę, niż ją czytać. Nie dziwnego więc, że fotografia zdobywa coraz więcej miejsca w prasie, staje się nie tylko ilustracją i uzupełnieniem tekstu, ale spełnia samodzielną rolę informacyjną.

O tych wieloletnich zadaniach fotografii prasowej, a zarazem ambicjach śląskich fotoreporterów, zrzeszonych w Klubie Fotografii Prasowej przy katowickim oddziale Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, mówił dobitnie II Śląska Wystawa Fotografii Prasowej mieszcząca się w gmachu „Trybunu Robotniczego”. Zorganizowała ją Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” z Katowic. W katowickim oddziale Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich - z okazji 15-iej rocznicy istnienia RSW „Prasa”.

Na wystawie nadesłano 325 fotografii, spośród których jury wybrało 112 prace 20 autorów. Mamy więc okazję prześledzić trasę bezkarnego łowu uprząwionych przez śląskich fotoreporterów i zagłębić się w bogactwo tematów chwytnych na gorąco. Przyjemnie stwierdzić, że nasi fotoreporterzy nie ograniczają się do zwykłego ujęcia w gazecie - starają się uniknąć banału i szablonowego spojrzenia. Udało się im to nawet w tak trudnym temacie, jak oficjalne spotkanie. Zano-

## List do redakcji

# Hałda kop. „Wujek” jest energicznie gaszona

W związku z artykułem „O chamskiej” jaki ukazał się w „Trybunie Robotniczej” dnia 28.5.1962 r. dyrektora kopalni „Wujek” wyjaśnia:

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia zapadła się hałda przy kopalni „Wujek”. W związku z tym natychmiast zostały podjęte przez dyrektora kopalni środki, mające na celu uszczelnienie hałdy i zabezpieczenie zdrowia mieszkańców domów położonych w pobliżu hałdy. W tym celu zostały pobrane próby powietrza w domach mieszkalnych na kłatkach szkodliwych i na wolnym powietrzu, które nie wykazały zawartości tlenku węgla w mieszkaniach, natomiast stwierdzono ślady gazów w odległości 10-20 m od hałdy, na terenie hałdy, przy podmuchu wiatru hałdy w kierunku domów. Próby takie pobierane są przez kopalnię co najmniej 10 razy w tygodniu.

W tym celu zabudowano 2 pompy o łącznej wydajności ok. 10 m<sup>3</sup> w sześć, na min., położone około 300 m od hałdy wodnego, z którego od piątku hałdy przesyła się hałdę wodą, przez rurociągi, do rurociągu hałdy, wstrząsano się o dół piasku, którym przykrywa się zagrożone miejsca na hałdzie oraz spowodowano spychacz do robót ziemnych.

Wszystkie te prace są prowadzone pod stałym nadzorem, a kierownictwo kopalni stale jest obecne na terenie palcei się hałdy. Niestety wysiłki kopalni nie idą w parze z zachowaniem się mieszkańców w pobliżu hałdy. Mieszkańcy, a szczególnie ich dzieci oraz szereg postronnych osób, pomimo ogłoszenia, pomimo tablic ostrzegawczych i za kazów, przez cały dzień przebywają na hałdzie, bądź to wybierają się na hałdę, bądź to siedzą na hałdzie, obserwując obrotów. Przez to mogą zabrudzić sobie organizm, ponieważ są w bezpośredniej styczności z pożarem. Wnie polem przetrzymują na kopalni.

Jednocześnie w związku z zalaniem hałdy wodą przy pomocy pomp, wydobywały się z hałdy duże ilości par wodnej (od piątku wieczora wskutek zmiany kierunku wiatru para ta nie unosiła się w kierunku domów), która niewiadomi mieszkańcy brali za dymy pożarowe. W kłóbach tej pary pracowali robotnicy kopalni w dniu 24 maja w obecności dyrektora kopalni i kierownika kopalni. W dniu 25 maja w obecności dyrektora kopalni, kierownika kopalni i dyrektora kopalni. W dniu 25 maja w obecności dyrektora kopalni, kierownika kopalni i dyrektora kopalni.

Na ile powyższe chcemy nasłuchiwać sprawę, jaka wyniki.

autorów zdjęć. Zdjęcia te utrwalają ruch, piękno i rym zbrojowego zrywu, harmonijny obraz miłośników, a także dramatyczne momenty spieć i kamramboli - widziane w rozmiarze portretowym. (Gadomski, Seko, Wróbel, Kempa).

## II Wystawa Fotografii Prasowej

# Styl »hot«, czyli zanotowane na gorąco

Te same dążności do niebanalnego ujęcia tematu można zaobserwować w tematyce produkcyjnej, tak charakterystycznej dla naszego regionu. Raz będzie to czarna, pacyca kawy, będzie to czarna, pacyca kawy, będzie to czarna, pacyca kawy.

Te same dążności do niebanalnego ujęcia tematu można zaobserwować w tematyce produkcyjnej, tak charakterystycznej dla naszego regionu. Raz będzie to czarna, pacyca kawy, będzie to czarna, pacyca kawy, będzie to czarna, pacyca kawy.

Nasze zdjęcie przedstawia Tadeusza Kalinowskiego w jednej ze scen „Wyzwolenie Wotana”  
Foto: B. Krasicki



<p><b>Wydział Chemiczny</b> — Technikum  <b>Łączności</b> — Gliwice, Dworcowa 21, specjalności: teletechnika, elektrotechnika, eksploatacja poczty.</p> <p><b>Wydział Złotniczy</b> — Technikum  <b>Przemysłowego</b> — Gliwice, Kozielska 1, specjalności: obróbka skrawaniem.</p> <p><b>Wydział Chemiczny</b> — Technikum  <b>Chemicznego</b> — Gliwice, Okrzei nr 20, specjalności: analiza chemiczna.</p>	<p><b>I Górnicza</b> — Rud — Katowice, Krasińskiego 48b, specjalności: geologia, górnictwo, mechanika.</p> <p><b>Wydział Złotniczy</b> — Technikum  <b>Górnictwa</b> — Katowice, Mickiewicza 131, specjalności: górnictwo, elektrotechnika, mechanika, przerobu węgla.</p> <p><b>Korrespondencyjne</b> — Technikum  <b>Rolnicze</b> — MS — Nakło, Główna 110, pow. Tarnobrzeg, Góry, specjalności: rolniczo.</p>
---	--







# Kult - prawo - przyszłość

(Korespondencja własna z ZSRR)

ADAM PERŁOWSKI

Niedawno brałem udział w spotkaniu z profesorem Denisowem, przewodniczącym Komisji Prawnej przy Radzie Ministrów ZSRR. Mówił on o dzisiejszym stanie przestępczości w ZSRR, podkreślając jej ciągły spadek, wybiegał myślą w przyszłość, cytując postulat Programu KPZR, w myśl którego „w społeczeństwie budującym komunizm nie powinno mieć miejsca naruszenie prawa i przestępczość”. Nasz rozmówca przytaczał też sceptyczne opinie niektórych prawników burżuazyjnych na temat tego postulat: że jest utopijny, że dopóki istnieje społeczeństwo istnieć też będzie przestępczość. Uczeń burżuazji — jak widać — bardziej wierzą w realność zaplanowanego rozwoju gospodarczego i technicznego ZSRR, niż w możliwość przekształcenia w dziedzinie świadomości.

Wspominam to spotkanie w związku z tym, że obecnie w radzieckich środowiskach prawniczych i w prasie prawniczej dyskusjami, dotyczącymi — przytaczając — artykuł publikacji „Sowietskoe Gosudarstwo i Prawo” — ostatecznej likwidacji konsekwencji kultu jednostki w radzieckiej nauce prawa. Pożornie dyskusje te nie mają nic wspólnego z wspomnianym postulatem Programu KPZR, dotyczącym przyszłości i likwidacji jej relikwii. Tak jednak jest — powtarzam — tylko pozornie. W istocie rzeczy istnieje nierozdzielny związek między sprawą likwidacji następstw przeszłości a postulatami na przyszłość.

Ale najpierw o samej dyskusji. Przedmiotem jej jest — podkreślam — likwidacja następstw kultu jednostki w nauce prawa, w dziedzinie teorii. Praktyka bowiem w danym wypadku wyprzedziła teorię. W praktyce — jak wiadomo — został w ostatnich latach całkowicie obalony cały system ustaw i dekrety, stworzony w okresie kultu Stalina pod kierownictwem „wroczni prawniczej” owego okresu, Andrzeja Wyszynskiego, a służący usankcjonowanemu prawem brutalnemu łamaniu praworządności. Tak więc przywrócić została zasada indywidualnej odpowiedzialności, zasada domniemania niewinności, i zasada, że sąd obowiązany jest dowieść winy oskarżonego, a nie oskarżony swojej niewinności. Została zniesiona sławetna zasada „per analogiam”, która umożliwiała karanie za czyn, nie uznawane przez żaden kodeks za kryminalny. Przywrócić się oskarżonego do winy, z głównego i wystarczającego dla skazania dowodu stało się tylko jednym z dowodów. Uległo zresztą gruntownej zmianie samo pojęcie praworządności. Podczas gdy Stalin sprawdził że jedynie do ochrony własności socjalistycznej, w pojmowaniu dzisiejszym zawiera ono

drugi, nie mniej niż tamten ważny element ochrony praw i interesów obywateli. Jeśli chodzi natomiast o teorię, o naukę prawa, to — jak to podkreśla się w licznych publikacjach i na forum różnych spotkań o charakterze prawniczym (i w ogóle ideologicznym) — nie wyzwalają się one jeszcze całkowicie spod wpływu koncepcji Wyszynskiego. „Sowietskoe Gosudarstwo i Prawo” formułuje to i tak: nauka prawnicza winna aktywnie pomagać partii i państwu w doskonaleniu ustawodawstwa; wykazywać głęboką treść radzieckich ustaw i innych aktów prawnych, sprzyjać ich prawidłowemu, bezwzględemu i konsekwentnemu wcielaniu w życie. „Ale, by należytą wypełniać te ważne zadania, musi ona sama zdecydowanie uwolnić się od tego wszystkiego, co zostało w nią wniesione w okresie kultu jednostki”. Na XXII Zjeździe KPZR mówił o tym tow. Szelepin, podkreślając konserwatywizm i opozycjonizm pod względem teorii Wyszynskiego „wielu naszych uczonych-prawników”.

Jak wynika z szeregu publikacji, w ostatnim okresie odbyły się poświęcone tej sprawie takte imprezy, jak posiedzenie Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego z udziałem przedstawicieli szeregu innych naukowych placówek prawniczych, posiedzenie Rady Wszechzwiązkowego Instytutu Kryminalistyki, jak również posiedzenie prezydiów Akademii Nauk ZSRR, które w swojej uchwale w sprawie pracy Instytutu Państwa i Prawa Akademii stwierdziło, że uczeni-prawnicy nie przewyśleli, jeszcze wszystkich szkodliwych obciążań kultu Stalina.

Związek między tymi dyskusjami, a cytowanym poprzednio postulatem Programu KPZR? Związek ten nie ulega żadnej wątpliwości. „Sowietskoe Gosudarstwo i Prawo” pisze: „kult jednostki, sprzyjał powstawaniu atmosfery pogardliwego stosunku do prawa”. Stalin niejednokrotnie mówił o surowym przestrzeganiu prawa, o umacnianiu praworządności, w rzeczywistości zaś pozwalał sobie na najbardziej niedopuszczalne deptanie prawa. Wszystko to nie mogło nie podrywać wiary w prawo, nie wychowywać obywateli, w duchu surowego przestrzegania norm prawnych i wynikających z nich obowiązków.

Walka o społeczeństwo wolne od przestępczości nie jest łatwa. Nie likwiduje, jak wiadomo, w sposób automatyczny przestępczości np. wysoka stopa zyciowa, dobrobyt. Świadectwem tego są wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne o stosunkowo wysokiej stopie życiowej i o wzrastającej przestępczości (np. — i zwłaszcza — przestępczości nieletnich). Twórcy Programu KPZR widzą drogę znikania przestępczości w ZSRR w całkowitej przemianie, jakie dokonują się w życiu społeczeństwa radzieckiego; i we wroście do dobrobytu, i w podniesieniu wykształcenia i kultury, we wzbogaceniu życia duchowego człowieka, i w rozwoju demokracji socjalistycznej — we wciąganiu maksymalnej liczby ludzi do procesu rządzenia. I wreszcie — w podniesieniu świadomości prawnej najszerszych mas, nadawaniu obowiązującym prawom treści najbardziej użytecznych, zromatualnych i oczywistych dla obywatela. W stworzeniu powszechnego szacunku dla prawa. Powszechnego — to znaczy od góry i od dołu. Do tego zmierzają też obecne dyskusje, w których chodzi o wykarzowanie z nauki wszystkiego, co w swoim czasie legalizowało bezprawie.

## Choroby serca powodują największą liczbę zgonów

Jak wynika z raportu opublikowanego przez Międzynarodową Organizację Zdrowia WHO, w krajach zachodnich jest największa liczba zgonów z powodu chorób serca. Dane te, które obejmują około 1/3 ludzkości, wykazują, że 1/4 zgonów na Zachodzie spowodowana jest chorobami serca. Na drugim miejscu znajduje się rak, na trzecim choroby układu krążenia, a na czwartym miejscu wypadki.

W krajach zachodnich największą kwestię stanowią choroby przewodu pokarmowego, biegunka i zapalenie płuc. 48 krajów wymienia trud, jako groźny problem. Liczne osoby, które cierpią na tę chorobę, raport określa na 15 milionów.

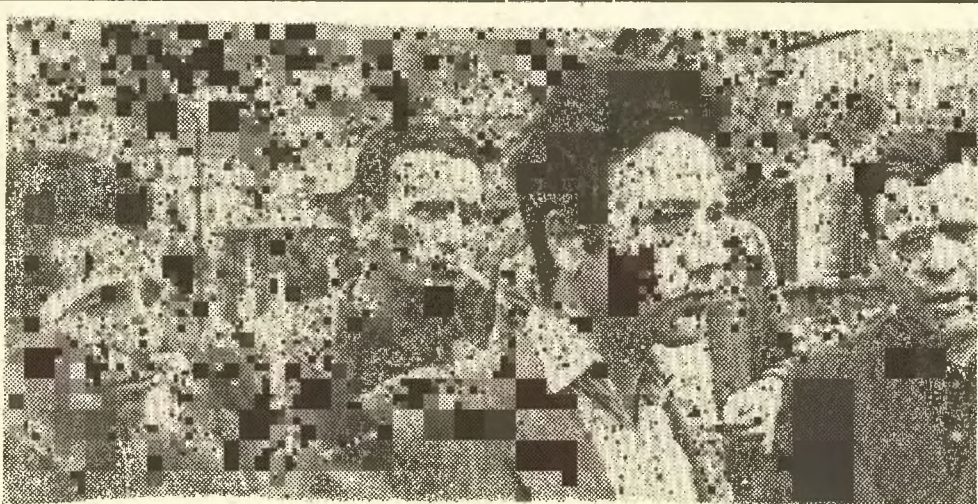
Poważną poprawę zanotowano w dziedzinie paraliżu dziecięcego w krajach siostrzanych na szeroką skalę szeregów, szczególnie w Kanadzie i USA. Spada również liczba zgonów spowodowanych gruźlicą. (PAP)

## 810 tys. zł wylosowała w „TOTO-LOTKU” mieszkanka Małej Dąbrowki

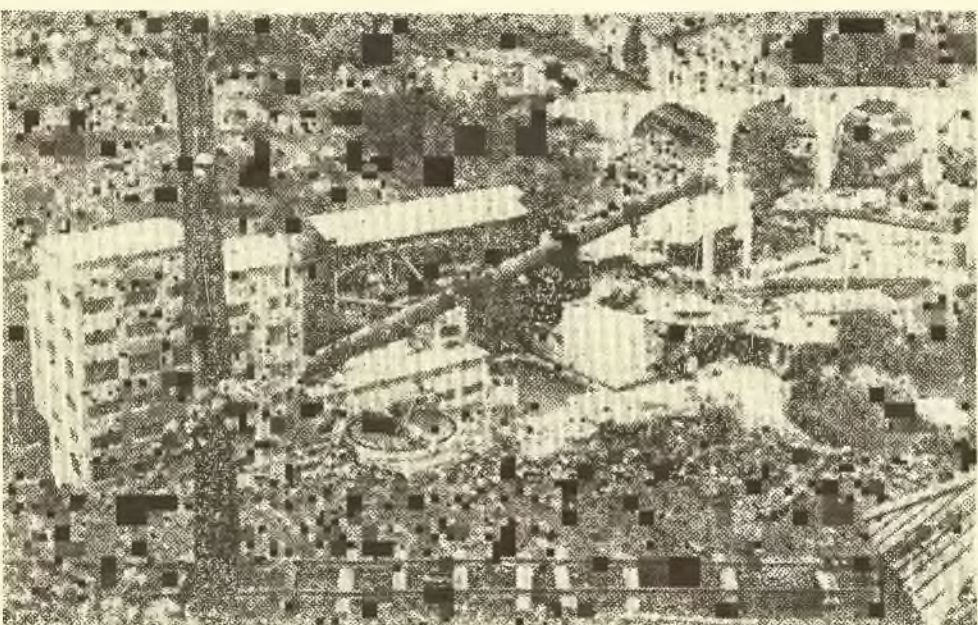
W zakładach „Toto-Lotka” z dnia 27 maja br. — ustalono: — wygraną z sześcioma trafieniami dla Ob. M. T., mieszkanki Małej Dąbrowki — która swój sześciu kupon nr 758259 o nr banderoli 6554306 nadsłała w kolekturze „Toto” nr 3/22 znajdującą się w Bytomiu na placu Grunwaldzkim. Obywatel M. T. — pracownicy fizycznej jednego z bytomskich zakładów pracy — z okazji uzyskania nagrody za sześć trafień w wysokości 810.103 złote — serdecznie gratulujemy! — wygraną z pięcioma trafieniami i liczbą dodatkową — nagroda wynosi również 810.103 zł — za pięć trafień zwykłych — 9.475, — zł — za cztery trafienia — 240, — zł — za trzy trafienia — 13, — zł

### Nagrody w totku piłkarskim:

— za 12 trafień — 5.760, — zł  
— za 11 trafień — 301, — zł  
— za 10 trafień — 29, — zł



Strajkujący robotnicy ze stalowni Echevarria w Bilbao gromadzą się w małych grupach na ulicy przed zakładem, aby uniknąć ataku policji.



Jedna z kopalń leżąca w połowie drogi między Oviedo i Mieres. Węgiel asturyjski charakteryzuje się bardzo niską kalorycznością, zaś cienkie pokłady utrudniają nowoczesne metody eksploatacji. Toteż całe wydobycie jest prawie wyłącznie dziełem ciężkiej pracy górników. Mieres skupia szereg kopalń, w których górnicy jako pierwsi rozpoczęli, półtora miesiąca temu, strajk.

## Hiszpania walcząca



Górnicy z kopalni w pobliżu Santander. Symbolem prymitywizmu panującego w hiszpańskim górnictwie jest młot, używany dotychczas w kopalniach jako siła pociągowa. Płaca górników asturyjskich wynosi 30 tys. pesetas miesięcznie (około 800 zł). Koszty utrzymania w Hiszpanii w ciągu ostatnich lat nieustannie wzrastały przy zarobkach Godzi się przy okazji dodać, że Asturia leży w północnej części Hiszpanii i jest najbardziej „rozwinietym” okręgiem tego kraju. Tak np. najwięcej rolni z Andaluzji, którzy pracują tylko 4 miesiące w roku, zarabiają tylko jedną trzecią tej nędznej płacy.



Robotnicy z Bilbao na znak solidarności z górnikami Asturii rozpoczęli strajk 3 tygodnie temu. W tej chwili objął on ponad połowę pracujących tego miasta i wykazuje tendencję do nieustannego rozpowszechniania się. W Bilbao robotnicza walka nabrała natychmiast akcentów politycznych: żąda się przede wszystkim likwidacji fałszywych związków zawodowych, które przekształciły się w agenturę policji. Przed wejściem do fabryki Echevarria widzimy policjantów, którzy okupują również wszystkie kopalnie. Na 6 tys. robotników Echevarria 5100 przystąpiło do strajku.

PRZED CZTEREMA LATY poznałem w Kalifornii inteligentnego Amerykanina, który chociaż zawodowo nie paralił się polityką, z żywym dyskusyjnym na temat politycznym. To co najbardziej mnie w rozmowie z nim uderzyło to była apodyktyczność przez niego głoszona teza, że „Nasser jest takim samym komunistą jak wy”. Wyobrażam sobie jego satysfakcję obecnie, gdy czyta „New York Times” czy inny amerykański. Nasserowi co prawda i dziś daleko do komunizmu. O ile jednak przed szeregiem laty wrzucano go w uproszczoną propagandzie amerykańskiej do „wspólnego worka komunistycznego” wskazując za ledwie na jego antyimperialistyczne wypowiedzi oraz kontakty z krajami socjalistycznymi, o tyle teraz wymacanie się przekształca przez prezydenta Egiptu „Kartą Narodową”.

W Kairze odbywają się właśnie obrady narodowego kongresu sił ludowych, i tutaj od razu została owa „Karta Narodowa”. Dokument, z którego odczytać można zarówno myśli za czerpiące z teorii naukowego socjalizmu, jak i treści antykomunistyczne. Te ostatnie wypłyły jeszcze wyrażając się w enuncjacjach Nassera na kongresie, w wywiadzie udzielonym przez niego pierwszemu dziennikarzowi francuskiemu (z tygodnika „Le Nouveau Candide”), który otrzymał pozwolenie na po był w Egipcie od czasu afery z dyplomatem francuskim.

W wywiadzie tym Nasser popiełwał walkę klasową i przeciwstawiał rewolucję egipską komunizmowi: w jednym z swych przemówień — przepowiadał niebezpieczeństwo komunizmu w Syryi, w którym — za nie wspominał, a o czym wszyscy wiedzą — to fakt, że komunisty egipscy zapędzają wieńczenia i są w tym kraju prześladowani.

POWROTCY jednak do „Karty Narodowej”. Otóż mowa w niej o rewolucji, która stała się jedyną drogą dla narodów — pragnących uwolnić się od imperializmu, od kapitalistycznego i feudalnego wyzysku i zacofania. Stwierdza się, że „socjalistyczne rozwiązania stanowią dla narodów niedostatecznie rozwiniętych pod względem gospodarczym konieczność historyczną narzuconą przez warunki XX wieku”. Zapowiada się nacjonalizację środków komunikacji, większości przemysłu ciężkiego i średniego, handlu zagranicznego, finansów finansowych. Wspomina o planowaniu we wszystkich dziedzinach gospodarki, o właściwym podziale bogactw, o prymacie przemysłu ciężkiego nad lekkim, o stopniowym usuwaniu różnic między wsią i miastem, piętnuje też nierówność istniejącą między kobietą i mężczyzną, potępia fanatyzm religijny i nielateralność.

A wreszcie obiecuje „Karta Narodowa” powołanie w przyszłości zgrupowań ludowych z wyboru, w których połowa delegatów reprezentować się powinna z chłopstwa i klasy robotniczej. Program polityki zagranicznej składa się na ostatni rozdział

# Socjalistyczne tony w „Karcie Narodowej” Kairu

ADAM STANEK

„Karty”. Po wstępnym wyznaczeniu zasad „pozytywnego neutralizmu” następuje wyliczenie celów takiej polityki. A więc: a) pokonanie imperializmu we wszystkich jego formach, przeciwstawienie się układom wojackim, ugrupowaniom gospodarczym w Europie oraz infiltracji neokolonializmu; b) obrona i umocnienie pokoju; oraz c) popieranie współpracy międzynarodowej w imię rozkwitu wszystkich narodów.

ZATEM, pozornie przynajmniej, teoretyczny ładunek myśli socjalistycznej zdaje się w „Karcie Narodowej” Nassera odgrywać niepoślednią rolę. Jest to tym bardziej znamiennie, że formalnie i jak dotąd oficjalnie szef rządu w Kairze odrzucał wszelkie doświadczenia marksistowskie pretenzje do zastąpienia ich swoimi własnymi formułami. Ale też właśnie teraz, po dziesięciu latach rewolucyjno — egipskich eksperymentów oraz prób zjednoczenia świata arabskiego pod egidą Nasserowską, Nasser zdecydował się jak gdyby do zmiany swego języka. Nie ulega dla nikogo kwestii, że od chwili urzędowania Nasser w roku 1958 zjednoczenia z Syrią, a tym bardziej od czasu rozłamów unii nasseryjskiej stracił wiele ze swym rozpędem. Dotknięty niepowodzeniami w Iraku i Libanie skoncentrował ostentacyjnie swoje siły na umocnieniu się w samym Egipcie. Obecnie, wydaje się, podejmuje znów szerszy program, głosząc dla odmiany hasło „arabskiej unii socjalistycznej”.

Dziennik libański „Orient” określa to jako nową próbę przez kształcenia Kairu w ogniskach przyciągającą ku sobie kraje arabskie. I dodaje, że w miarę, jak Nasser przechodzi do nowożytności, precyzowania swych założeń, jak stara się stworzyć ze swej stolicy centrum ideologiczne dla świata arabskiego, okazuje się on „zmuszony sięgać coraz bardziej do terminologii marksistowskiej i do proponowania metod działania oraz organizacji mających swe źródło w doświadczeniu komunistycznym”. Ma to oczywiście swoją wymowę, wskazuje na nurt i tendencje, na nastroje i sympatie w tym rejonie.

Ale i ten nowy ton w proklamacjach i leżach Nassera podporządkowany jest temu samemu co dawniej celowi: narzucenia przywództwa Egiptu światu arabskiemu w całości. Jemu też służą mają propagowane przez Nassera „ruchy ludowe”, jakie okrzestował się powinny w innych krajach arabskich.

W „Karcie Narodowej” nie brak, jak się już rzekło, wewnętrznych sprzeczności. Mówi się o naukowym socjalizmie, ale z prywatną własnością i prywatnym inwestowaniem również ze strony kapitału zagranicznego. Potępia fanatyzm religijny, a jednocześnie sam Nasser głosi z trybuny kongresowej, że to co różni „arabski socjalizm” od innych typów socjalizmu to jest przede wszystkim arabska religia. I wyzywała tym stwierdzeniem burliwym entuzjazm sali. Odrzuca daleki Nasser walkę klas, ale kochuje najuboższe warstwy obywateli ich współudziału w rządzeniu.

Raczej ma do pewnego stopnia „New York Times”, pisząc, że dla „biednego fellaha — a nie ma nigdzie, na całym świecie chłopów biedniejszych niż ci w Egipcie” — nazwa nie ma znaczenia, natomiast liczy się tylko konkretna poprawa jego warunków życiowych”. Niemniej socjaliści cnie hasła w „Karcie Narodowej” na te właśnie warstwy były w szczególności obliczone; na warstwy, które w sprawie nierówności społecznej najwięcej mają w krajach arabskich do powiedzenia. Warto jednak odnotować, że zdaniem obserwatorów zagranicznych — przemówienia Nassera i jego „Karta Narodowa” przyniosły większość ci słuchaczy raczej rozczarowanie. I dotyczy to zwłaszcza delegatów chińskich, którzy oczekiwali podobno „większych niespodzianek”. Natomiast ciepło przyjęli „Kartę” obecni na sali arabskiej przywódcy nacjonalistyczni. Tezy o „socjalistycznej unii arabskiej” zrozumieć oni przede wszystkim w nacjonalistycznym duchu.

„Marksizm marksizmem — pisze cytowany już libański dziennik „Orient” — ale czy nie należy uważać, że w ostatecznym rachunku narody arabskie poszukują sobie kierownictwa autentycznie marksistowskiego, bardziej opłacalnego i pewniejszego od tych poszukiwań po omacku, podejmowanych przez mglisty umysł?”

16

## THE GORDONS MORDERCA jedzie z nami

Tłumaczyła: ZOFIA SROCYŃSKA

Przez chwilę wydawało się, że Dan zaraz się uśmiechnie, nie pozwolił sobie jednak na to. Jackie zachichotała. Bardzo lubiła Charliego. Jego wyzute z wszelkiego szacunku dowcipy znakomicie wyrażały jej własne nastawienie.

Gubernator przemawiał tak bezpośrednio, jak gdyby obywatele Clintonu byli jego zażyłymi przyjaciółmi. Z farmy przerzucił się do fabryki konserw, w której pracował przez jedne wakacje, będąc studentem prawa, i zaraz śpiesznie przeszedł do czasów, gdy znakował krowy w Arizonie.

— To przesyła sprawę. Gubernator jest idealnym ludu — powiedział Charlie. — Chłopiec z farmy, robotnik i cowboy.

Dan zmarszczył brwi. — Jest wspaniałym i porządnym człowiekiem — rzekł spokojnie. — Jak się z kimś pracuje czternaście lat, to się go dobrze pozna.

Charlie był wyraźnie tym ubawiony, ale nie nie odpowiedział.

— Nie wiem, po co to robi — mówił dalej Dan. — Taki człowiek, jak gubernator, mógłby z łatwością zarabiać pięćdziesiąt tysięcy w jakimś koncernie. A on co ma? Dom, który jest własnością stanu, i służbowy samochód. I jakie polisy ubezpieczeniowe i nie zapłacone za nie stawki. I po co? Żeby jakiś malkontent w końcu go zastrzelił.

— Myślę, że jest wspaniałym człowiekiem — przyznała Jackie. Natychmiast tego pożałowała, bo nikt się nie odezwał i jej słowa jak gdyby zawisły w powietrzu. Wszystko jednak było w porządku. Chyba zapamiętała jej słowa.

Charlie zmienił temat. — Czy nie uważasz, że gubernator niepotrzebnie naraża się wygłaszając mowy na tym otwartym pomieszczeniu?

— Robi sobie prasę — lakonicznie odparł Dan. — Ale wszystko się może zdarzyć.

— Właściwie niełatwo dokonać morderstwa. Trzeba przezwyciężyć niejedną przeszkodę. Należy pamiętać, że i morderca ryzykuje — dodał po chwili. — Też się do pew-

17

nego stopnia naraża próbując strzelać z tłumu. Ktoś go może złapać.

Wkrótce potem, gdy Clinton stało się już tylko plamką na horyzoncie, Charlie i Dan opuścili wagon. Jackie niedługo cieszyła się samotnością. Była właśnie zajęta jedzeniem szarlotki tak wolno, aby starczyło jej do końca kawy, gdy do wagonu wpadła Mabel Howelle. Wpadła — to jedyné określenie odpowiadające sposobowi zjawiania się pani Howelle. Jackie nigdy nie mogła się zdecydować, czy pani Howelle miała przeszło pięćdziesiąt lat i wyglądała na czterdziestkę, czy też miała czterdzieści i była taka zniszczona życiem. W każdym razie ta mocno już podstarzała pani ubierała się bardzo elegancko i... co to wygląda powiedziała Charlie o jej figurze?... aha, że wygląda jak ruiny Pompei, bo jeszcze widać dawną świetność.

— Nareszcie się znalazłam, Jackie! — zawołała wesoło. — Dwie strasznie miłe dziewczyny, zupełnie w twoim wieku, wsiadły w Clinton i mają z nami jechać do Oklahoma City. Chciał zwiedzić pociać, a ja mam jakieś przedstawicielki klubów kobiecych. Czy nie mogłabyś...?

— Z wielką przyjemnością, proszę pani — gładko skłamała Jackie.

Pani Howelle opiekowała się odwiedzającymi pociąg działaczkami społecznymi, z godną podziwu swobodą dawała sobie radę z wszelkiego typu kobietami, jak: nieśmiałe dziewczęta, młode, zarozumiałe panie, wdzięczące się stare wdowy i damy z wysokich sfer towarzyskich. Jackie musiała przyznać, że nawet z nią doskonale umiała sobie radzić.

Dziewczęta okazały się nieśmiałe i zachwyczone wszystkim. Jackie zaczęła od wagonu gubernatora i posuwała się w stronę lokomotywy, przechodząc przez siedemnaście wagonów, z których składał się specjalny ekspres wyborczy. Wagon szesnasty, obok gubernatora, przeznaczone był dla jego sekretarki i strażnicy pociągowej. Jackie pokazała dziewczętom swój przedział, powiększony przez usunięcie jednego przepięcia, żeby mogło się zmieścić biurko i maszyna do pisania.

— Czy próbowały panie wykąpać się w pullmanowskiej umywalce? — zapytała. — Jedyna rzecz, której nam brakuje w tym pociągu, to natrysk. Charlie Lundigan śmieje się, że czuć nas z daleka, kiedy nadjeżdżamy.

Wagonem piętnastym jechali redaktorzy opracowujący przemówienia. — Ten wagon nazywamy kłatką dla wieńców — powiedziała Jackie i dziewczęta zachichotały zachwycione.

W wagonach czternastym, trzynastym i dwunastym mieściła się reszta swity gubernatora, w skład której wchodziły politycy, agenci reklamowi, pielegniarka, masażysta, radiotechnik, reżyser programów radiowych, pracownik obsługujący powieźlacz oraz kilku sprawozdawców prasowych. W jedenastym znajdował się salon dla personelu i korespondentów. Dziesiąty był wagonem prasowym. Ogółem było ze wszystkiego, poza dwiema szerokimi des-

18

kami ciągnącymi się wzdłuż bocznych ścian i przeznaczonymi na maszyny do pisania jadących pociągami dziennikarzy. W jednym końcu zainstalowano telegraf. Potem był już tylko wagon restauracyjny i wagony specjalne dla prasy.

Jackie zwięźle poinformowała dziewczęta, że w pociągu jadą przedstawiciele trzech agencji prasowych oraz korespondenci najważniejszych dzienników, tygodników, radia i telewizji. Wszyscy podróżują na własny koszt. Agencje fotograficzne i tygodniki ilustrowane także wydelegowały swoich reporterów.

— Prasa nie zawaha się porzucić nas, gdyby się nam noga powinęła — powiedziała Jackie. — Przeniosą się do pociągu drugiego kandydata. Ida tam, gdzie można zdobyć najlepsze wiadomości. Jak mówi Johnny, który jest doradcą w sprawach propagandy i informacji, nasz pociąg to jeżdżąca, ruchoma fabryka wiadomości.

Pociąg przyspieszył bieg z El Reno, jak gdyby komuś specjalnie zależało na szybkości i przed samym lunchem wrosły na horyzoncie ostre kontury gmachów Oklahoma City. Gubernator ciągle jeszcze wysłuchiwał informacji o dygnitarzach, którzy go za chwilę przywitają, gdy dobiegły ich pierwsze dźwięki amerykańskiego hymnu: „Boże, błogosław Amerykę”. Na peronie grała sześćdziesięcioinstrumentowa orkiestra, a potężny chór wtórował jej. Setki amerykańskich flag powiewały na dworcu Santa Fe, a pod nimi ciągnął się kordon policji, powstrzymujący napór wielobarwnego tłumu, który już z daleka rozbrzmiewał tak ogłuszającym hukiem wiewatów, że zdawało się, iż to warczą setki motorów.

Grupa tajniaków z ponurymi minami zgromadziła się przy schodach wagonu, gotowa w każdej chwili otoczyć gubernatora zwartym pierścieniem. Wszędzie, gdzie Jackie spojrzała, widziała detektywów rzucających się w oczy swoją niepozornością oraz policjantów w pełnej gali. Oklahoma City chciała uniknąć wszelkiego ryzyka, by nie splamić swego dobrego imienia morderstwem, o którym rozpisywały się na pierwszych stronach wszystkie gazety świata.

Na dworcu nastąpiła chwila niespodziewanej zwłoki. Gubernator po opuszczeniu wagonu zobaczył rząd oczekujących limuzyn, które w paradyżnym orszaku miały go odwieźć wraz z żoną do hotelu. Kazał zawołać Dennera i odbył z nim krótką rozmowę szeptem. — Tyle razy ci mówiłem, Jim, że nie chceś jeździć limuzyną, która kosztuje cztery tysiące dolarów. To wygląda, jak gdybyś był kandydatem bogatych koncernów przemysłowych.

— Zlituj się, Wally! — odparł Jim, spoczęny z emocji. — Wyświadczy mi łaskę i jeszcze ten ostatni, jedyny raz pojedź limuzyną. Obiecuje ci solennie, że w St. Louis będzie czekał skuter. Będzie wyglądał skromnie i od najskromniejszego obywatela.

(C. d. n.)